

**NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZY
I WŁOSCIANSKI**

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2
po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpo-
wiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uliszczona ry-
czałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY
ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, ul. Warecka № 7

Redakcja — tel. 176-70.

Administracja — tel. 120-13.

Drukarnia — tel. 173-43.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

**NUMER POJEDYNCZY
20 GROSZY.**

Nad otwartą mogiłą...

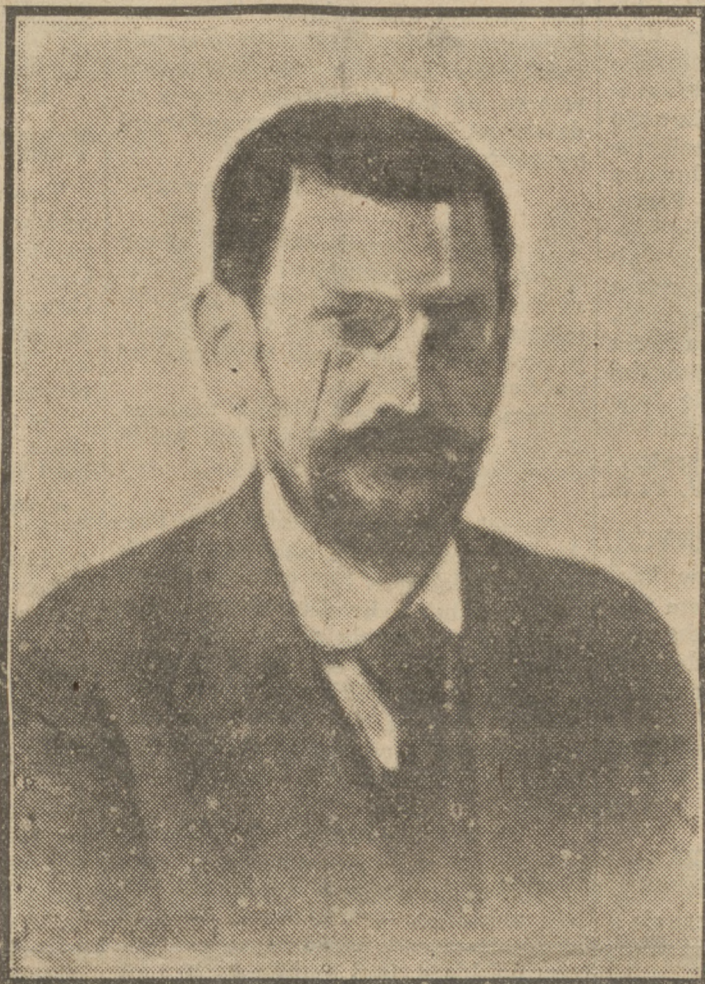
W dniu dzisiejszym oddajemy zie-
mi towarzysza Feliksa Perla.

Chowamy człowieka wielkiego, a
tak skromnego, że dopiero po Jego
śmierci wielu dowiedziało się kim
był za życia, a tylko szczupłe grono
ludzi zdaje sobie sprawę, czem był
Perl i jaką Partja ponosi stratę przez
Jego zgon.

Feliks Perl należał do rzadkiego
typu socjalisty, uświadamiającego
sobie wcześniej, po krótkim okresie
poszukiwań, istotę socjalizmu, by
następnie w walce o cel socjalistycz-
ny nigdy już nie zboczył z raz wy-
kniętej drogi. Już jako 21-letni mło-
dzień Perl jest współtwórcą P.
P. S. i jej programu, a od tej chwili
aż do zgonu, w ciągu długich 35 lat,
dźrzy wysoko sztandar P. P. S-owy
i broni jego czystości.

Ta niezłomna moc przekonania—
wsparta o dużą wiedzę, trafny insty-
nkt polityczny, talent publicystycz-
ny i nieskalaną ideowość—dawała
Perlowi siłę, którą niewielu dzia-
łaczyw politycznych poszczycić się
może. Tylko dzięki jej, mógł On wy-
trwać w piekle prześladowań cars-
kich, przetrwać udreki emigracji
przymusowej, przezwyciężyć poraż-
ki i rozłamy partyjne, nigdy nie zni-
żając dumnych proporców P. P. S-o
wych.

A nie miał w sobie Perl nic z cia-
snego doktrynera i fanatyka, z odo-
wanego od życia poszukiwacza pra-
wy i sprawiedliwości, o co można-
by Go było posądzić na podstawie
Jego rzekomej „prostolinijności”.
Światopogląd socjalistyczny Perla o-
piera się nie na łatwym upraszczaniu
zagadnień politycznych i społecznych,
lecz przeciwnie na trwałym i harmo-
nijnym powiązaniu dwu pierwiast-
ków, nie dających się rozdzielić, a
leżących w osnowie programu i dzia-
łalności P. P. S., mianowicie: niepod-
ległości politycznej i wyzwolenia
społecznego. A nie jest to sztuczne
sklejenie dwu kłócących się z sobą
elementów, lecz wytwór samego ży-
cia polskiego z ostatniego ćwierć-
wiecza ub. wieku. Dziś wydaje się
nam program P. P. S. czemś zupełnie
naturalnym i zrozumiałym, ale przed
35 laty był on aktem twórczym i
rewelacyjnym i rewolucyjnym. I
dopiero odzyskanie przez Polskę
niepodległości wieńczy program P.
P. S. koroną zwycięstwa nie tylko w
Polsce, ale także na terenie między-
narodowym, albowiem P. P. S. stała
się tu zwiastunką nowych wartości,



które stopniowo przyswaja sobie
cały świat socjalistyczny.

A niema socjalisty polskiego, dla
którego sprawa niepodległości i
sprawa socjalizmu byłyby do tego
stopnia organicznie zrośnięte, jak dla
Perla. Można by powiedzieć, że we
krwi Swej miał białe krawki niepod-
ległości i czerwone krawki socjaliz-
mu, a organizm cały burzył się wo-
bec samej możliwości zachwiania
równowagi między jednym a drugim.
Kiedy t. zw. lewica sprzeniewie-
rzyła się hasłu niepodległości, Perl
podjął z nią walkę bezpartynową;
kiedy na 2 lata przed wybuchem
wojny światowej Partja poszła jedno-
stronnie w kierunku przygotowań
wojskowych, zaniebując aktualne
bolączki i potrzeby mas robotni-
czych, Perl stanął w opozycji prze-
ciw większości i w pięknej kam-
panii rehabilitował honor socjalistycz-
ny sztandaru; kiedy wreszcie w Pol-
sce Niepodległej utworzyło się przed
Partją bezkresne pole pracy legalnej,
Perl był znowu tym, który w nowym

programie Partji i całej swej dzia-
łalności polityczno - publicystycz-
nej połączył węzeł nierozdzielny
zasadę utrwalenia niepodległości i
walki o socjalizm na gruncie demo-
kracji nowoczesnej. Teoria i prakty-
ka Perla stała się puklerzem ochro-
nym przeciw wszelkim wykołaj-
niom nacjonalistycznym czy komu-
nistycznym i niezmówną szkołą
socjalizmu.

Ale Perl dał Partii nie tylko grani-
towy fundament ideowy, ale całe-
go Siebie. Dał piękny wzór całopale-
nia na ołtarzu idei ukochanej i świę-
tej. Hasło: nic dla siebie, wszystko
dla Sprawy — ucieleśniło się w Nim
w całej pełni. Pomyślmy tylko: bez-
mała 40 lat służby dla Niepodległo-
ści i Socjalizmu, jako nieprzerwane
pasma walki w najcięższych warun-
kach politycznych i materialnych. W
walce tej dziesiątki i setki towarzy-
szy naszych zginęło od ręki najeź-
dźcy, na katordze i w więzieniach,
okrywając sławą sztandar P. P. S. i
imię Polski na świecie. Ale nie doce-

niano dotychczas należycie zasługi
tych, którzy pozostali przy życiu, a-
le musieli zapełnić luki, powstałe po
śmierci tamtych, musieli, zaciskając
zęby, wchłonąć wszystek ból z po-
vodu utraty najdroższych przyjaciół,
a jednocześnie sposobić się do dalszej
walki, przygotować się do nowych
ciosów. Tamci ponosili męczeńską
śmierć, ci byli skazywani na żywot
męczeński.

Wspomnieliśmy już, że Perl jak
mało kto był przygotowany do wal-
ki o socjalizm. Lecz ile potrzeba by-
ło hartu ducha i woli, jakiego potrze-
ba było umiłowania Sprawy, by
w tak strasznych warunkach zdoby-
wać dopiero prawo i teren do
walki o socjalizm! Perl był wzorem
„patrioty” partyjnego, z ojcowską
wrozumiałością traktował błędy,
ale też z całą ojcowską surowością
rozprawiał się z tymi, co sprzenie-
wierzali się sztandarowi. Był móż-
giem i sumieniem Partji. A nie było
to znowu zasklepanie się w partyj-
nictwie, lecz głębokie poczucie mi-
sji P. P. S. wobec Polski i socjaliz-
mu.

Perl nigdy nie moralizował, nie
prawił kazań. Własnym Swem ży-
ciem dawał przykład, jak pojmuje
socjalizm i zadania socjalisty. Nie
wiedział co to jest szczęście osobis-
te, znajdował je wyłącznie w roz-
woju i zwycięstwach Partji. Był
wielką osobistością o obliczu bezo-
sobistym, gdyż cały poświęcał się
Sprawie.

I dlatego śmierć Jego dotknęła
każdego z nas osobicie. Każdy z
nas doznał uczucia, jak gdyby zubo-
żał o część własnej istoty. Lecz
to stanowi dowód, jak dużo jest w
nas z Perla, z Jego bezcennej i ofiar-
nej pracy. I nie tylko my, najbliżsi
Jego współpracownicy i uczniowie,
lecz cały ruch robotniczy i wskrze-
szone do nowego bytu Państwo po-
zostaną na wieki Jego dłużnikami.
Żal niewysłowiony ścisła nasze
serca na myśl, że odszedł od nas na
zawsze, w sile wieku, w pełni władz
duchowych. Ale sprzeniewierzyliby-
śmy się świętej pamięci Mistrza i ca-
łego Jego bohaterskiego żywota, gdy-
byśmy dali folgę słabości naszej.
Wszak śmierć Jego jest tylko prze-
jęciem do nieśmiertelności!

Żegnaj ukochany Wodzu! Ślubuje-
my wierność niezachwianą pamięci
Twojej i Sztandarowi, który Ci tyl-
ko śmierć z rąk wydarła.

J. M. B.

FELIKS PERL (RES)

Członek Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S., przez długie lata redaktor naczelny „Robotnika”, poseł na Sejm, wódz Socjalizmu polskiego, twórca jego programu i współzałożyciel Partji, myśliciel i pisarz, polityk bez skazy, człowiek najczystszy, serdeczny przyjaciel i mądry nauczyciel

zmarł w Warszawie w dn. 15 kwietnia, przeżywszy lat 56.

Znał więzienia zaborcze i spożywał gorzki chleb wygnania. Życie całe oddał bez reszty sprawie

Socjalizmu i Polski niepodległej,

nie upadał nigdy na duchu, umiał myśleć i umiał kochać, poświęcił wszystko, nie żądał niczego.

O stracie niepowetowanej powiadają klasę robotniczą Polski i wszystkich ludzi Idei

CENTRALNY KOMITET WYKONAWCZY POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ.

ZWIĄZEK PARLAMENTARNY POLSKICH SOCJALISTÓW.

REDAKCJA „ROBOTNIKA”.

WARSZAWSKI OKRĘGOWY KOMITET ROBOTNICZY POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ.

Wyniesienie zwłok i pogrzeb FELIKSA PERLA (RESA) odbędzie się z mieszkania przy ul. Nowowiejskiej 24, we wtorek 19-go kwietnia o g. 2 pp..

W dniu pogrzebu Feliksa Perla

Kondukt pogrzebowy wyruszy z domu żałoby przy ul. Nowowiejskiej 24 i podąży: ul. Marszałkowska, Al. Jerozolimskiemi, Nowym Światem, Krakowskim Przedmieściem, Trebacką, Placem Teatralnym, Placem Bankowym, Leszmem i Okopową.

Otwierać będzie kondukt oddział Milicji P.P.S. ze sztandarem C. K. W., następnie idą wieńce, wóz żałobny, najbliższa rodzina i przyjaciele zmarłego.

Centralny Komitet Wykonawczy, Posłowie i Senatorowie, Komisje Centralne Zw. Zaw., O. K. R., P. P. S., delegacje organizacji partyjnych z całego kraju, przedstawicielstwa centralnych Związków zawodowych, reprezentacje stronnictw i instytucji, — oddział milicji zamyka tę część konduktu.

Następnie — dzielnice partyjne P. P. S. i związki zawodowe fabryki ze sztandarami, publiczność.

Porządku ogólnego pilnować będzie milicja P. P. S.

Komitet pogrzebowy uprasza uczestników pogrzebu o zastosowanie się do wskazówek milicji P. P. S.

BACZNOŚĆ MILICJA P. P. S.

Zbiórka Milicji P. P. S. (z opaskami) dziś o godz. 12 i pół po poł. przed domem Nr. 24 przy ul. Nowowiejskiej. Lokietek.

O. K. R. P. P. S. WARSZAWA — PODMIEJSKA.

Na nadzwyczajnym żałobnym posiedzeniu, na którym uczczono pamięć nieodżałowanego tow. Feliksa Perla, O. K. R. postanowił wezwać wszystkie organizacje okręgu do przybycia do Warszawy ze sztandarami celem wzięcia udziału w pogrzebie.

Zbiórka dla organizacji podmiejskich o godz. 1-ej p. p. u wylotu ul. Śniadeckich przed Politechniką.

Prezes Z. P. P. S. tow. Marek jest poważnie chory i z tego powodu nie mógł przybyć na pogrzeb tow. Perla.

Sekretarjat Generalny T. U. R. uprasza wszystkich towarzyszy z T. U. R. o zgrupowanie się koło sztandaru warszawskiej organizacji młodzieży T. U. R. na placu Zbawiciela o godz. 2 p. p.

TUROWCY!

Komitet Wykonawczy wzywa wszystkich członków Warsz. Org. Młodz. TUR, by masowo wzięli udział w pogrzebie tow. Perla. Zbiórka we wtorek o godz. 2 pp. na placu Zbawiciela przy rogu Mokotowskiej.

Tow. tow. akademicy! Zbiórka przed pogrzebem tow. Perla we wtorek o godz. 2 pp. na placu Zbawiciela na rogu Mokotowskiej pod sztandarem Z. N. M. S.

Zarząd Środ. Warsz. Z. N. M. S.

Zarząd Stowarzyszenia b. wieźniów politycznych zaprasza swoich członków o najliczniejsze stawienie się na pogrzeb tow. Perla. Zbiórka o godz. 1 i pół na Placu Zbawiciela.

BACZNOŚĆ SPORTOWCY!

Z. R. S. S. wzywa wszystkie kluby, związki oraz stowarzyszenia sportowe do wzięcia udziału ze sztandarami w pogrzebie tow. Feliksa Perla, dziś o 2-ej. Zbiórka na pl. Zbawiciela.

NA ŚMIERĆ FELIKSA PERLA

Tam w górze było coraz ciemniej, smutniej, czarniej, Tam w górze były knuty, kule, stryczki, bicze, A w dole grzmiał podziemnej twardej bieg drukarni, Wieszcząc nadejście młodej Polski robotniczej.

Jak inni — ostrym mieczem, Ty walczyleś słowem; Za miecz i słowo jedna wtedy była kara; Za miecz płacono stryczkaniem buntowniczym głowom, Za słowo je lulała szubienica szara.

My młodzi, my wiedzący co to bunt surowy, My, powstający przeciw wszelkiej krzywdzie szpetnej, Żegnamy Cię prostymi, gorącymi słowami, Bo bliski nam szlachetnym każdy kto szlachetny.

Włodzimierz Słobodnik.

KONDOLENCJE

Osobiste kondolencje tow. Teresie Perlowej składała w ciągu dni świątecznych wielu przyjaciół i towarzyszy obojga Perłów, m. in. Marszałkowska Al. Piłsudska, gen. Rozen, komendant miasta, gen. Dąbkowski.

Z całego kraju i zagranicy napływają niezliczone listy i telegramy, z których kilka podajemy (dalszy ciąg stopniowo umiścimy).

OD TOW. SEN. LIMANOWSKIEGO.

Kochanej Towarzyszce Perlowej współczuję całym sercem w Jej bolesti, z powodu straty kochanego, starego mego towarzysza, przez tysiące powszechnie kochanego i wielce zasłużonego w pracy dla dobra społecznego.

OD Z. P. P. S.

Do tow. Perlowej.

Kraków, 16.4.

Pod wrażeniem ciosu, który dotknął Was i całą Polską Partię Socjalistyczną, śpieszę przesłać Wam imieniem Związku Parlamentarnego Polskich Socjalistów wyrazy najgłębszego współczucia. Nieodżałowany Zmarły, współtwórca naszej Partii, pracował całe życie dla polskiej klasy robotniczej i słowem żywym i pisanem, kładł podwaliny pod przyszłe zwycięstwo ideałów socjalistycznych.

Osiągnął w nagrodę zato, za życia Swego, niepodzielną miłość polskiej klasy robotniczej, która imię Jego zachowa we wdzięcznej pamięci.

Dr. Marek.

Prezes Z. P. P. S.

OD MIN. SPR. WEWNĘTRZNYCH.

W imieniu Ministra Spraw Wewnętrznych i swoim przesyłam wyrazy głębokiego żalu z powodu zgonu nieodżałowanej pamięci zasłużonego działacza społecznego Redaktora Feliksa Perla.

Podsekretarz Stanu: Jaroszyński.

16.4. — 1927.

OD MIN. REF. ROLNYCH.

17.4. — 1927.

Wyrazy serdecznego współczucia z powodu zgonu redaktora Perla przesyła — Minister Staniewicz.

OD MIN. SKARBU NA RECE TOW. DASZYŃSKIEGO.

Na ręce Pana, Panie Marszałku, przesyłam wyrazy serdecznego współczucia z powodu straty, jaką społeczeństwo, Pańskie Stronnictwo i prasa polska ponoszą przez zgon pana i redaktora D-ra Feliksa Perla.

Minister Skarbu

(—) G. Czechowicz.

OD SOCJALISTÓW ROSYJSKICH.

Berlin, 16.4.

Wyrazy współczucia z powodu wielkiej straty, jaką ponieśliście przez śmierć Waszego wybitnego przywódcy Perla.

Przedstawicielstwo Zagraniczne Partii Socjalistycznej Rosji Abraimowicz.

Osieroconej rodzinie redakcji „Robotnika” i Polskiej Partii Socjalistycznej przesyłam wyrazy najserdeczniejszej współczucia i żalu po zgonie jednego z najjaśniejszych i najszlachetniejszych bojowników o nieodległość Polski i ogólnoludzką wolność.

Jan Woźnicki, Wicemarszałek Sejmu Rz. P.

Centr. Wydział Kobiecej P.P.S. Warsz. Wydz. Kobiecej P.P.S.

Z powodu zgonu nieodżałowanej pamięci Towarzysza Feliksa Perla, wyrazy gorącego współczucia przesyła Redakcja „Robotnika”.

Egzekutywa Warszawskiego Okr. Komitetu o Robotniczego PPS.

Warszawski Okręgowy Komitet obojczy PPS.

Warszawski Wydział Kobiecej P. P. S. Klub Radnych Miejskich.

Klub Radnych Kasy Chorych m. st. Warszawy.

Pograżeni w smutku z powodu zgonu drogiego Towarzysza posła Perla, wyrażamy Wam i Towarzyszce Perlowej najgłębsze współczucie.

Centr. Zw. Chemiczny Kraków.

Jednoczymy się z Wami w głębokim bólu z powodu śmierci długoletniego i wybitnie zasłużonego bojownika niepodległości i socjalizmu. Cześć pamięci towarzysza Feliksa Perla.

Krakowska Rada wojewódzka P.P.S. Rada Robotnicza, Rada Związków Zawodowych.

Marek, Bobrowski, Jura.

Komitet Wykonawczy Związku pracowników instytucji użyteczności publicznej w Polsce, na nadzwyczajnym posiedzeniu w dniu 15-ym kwietnia r. b. uchwalił wyrazić serdeczne ubolewanie z powodu przedwczesnego zgonu nieodżałowanej pamięci tow. dr. Feliksa Perla, wybitnego i zasłużonego wodza socjalizmu polskiego i Naczelnego Redaktora „Robotnika. Kom. Wykonaw. wzywa wszystkich członków Związku do gremjalnego udziału w oddaniu ostatniej posługi Dostojnemu Zmarłemu Towarzyszowi. Wszystkie Zarządy Oddziałów Związku w Warszawie wzywa się do oficjalnego wzięcia udziału w pogrzebie ze sztandarami związkowymi i orkiestrami.

Komitet Wykonawczy.

Z powodu przedwczesnego zgonu nieodżałowanej pamięci tow. Feliksa Perla, wyrazy serdecznego współczucia przesyła Zarząd Główny Zw. pracowników instytucji użyteczności publicznej w Polsce.

Zarząd Główny Związku pracowników instytucji użyteczności publicznej w Polsce.

Na wiadomość o śmierci tow. Perla Prezydium ZZK na nadzwyczajnym, specjalnie w tym celu zwołanym posiedzeniu uchwaliło wyrazić głęboki żal z powodu zgonu jednego z najwybitniejszych starych i zasłużonych działaczy PPS, a zarazem człowieka, którego charakter był wzorem czystego, oddanego sprawie robotniczej, idealizmu i bezinteresowności.

Prezydium Z. Z. K.

W chwili wielkiej straty dla proletariatu polskiego, spowodowanej śmiercią nieodżałowanego współtwórcy Socjalizmu polskiego, tow. Feliksa Perla, Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego łączy się z całą klasą robotniczą Polski w serdecznym żalu, składając hołd Jego głębokiej wiedzy, niezłomowanej pracy i nieskazitelnemu charakterowi.

Wskazania tow. Perla wypowiedziane na I-ym Zjeździe T. U. R. zachowamy głęboko w umyśle i sercu, kierując się nimi w naszej pracy.

Zarząd Główny T. U. R.

W imieniu Zarządu Głównego T. U. R. wyrazy współczucia złożyli Wdowie tow. sen. Kopicński i tow. pos. Piotrowski.

Komitet Wykonawczy i Zarząd Środowiska Młodzieży Socjalistycznej wyraża tow. Teresie Perlowej i Redakcji „Robotnika” najgłębsze współczucie w imieniu akademickiej młodzieży socjalistycznej z powodu śmierci tow. Feliksa Perla.

Warszawska Organiz. Młodz. TUR, Koło im. „Montwiłła” Mireckiego przesyła żonie tow. Feliksa Perla wyrazy współczucia z powodu śmierci meza jej — nieodżałowanego Wodza ruchu robotniczego i Polskiej Partii Socjalistycznej.

Składamy hołd Jego pamięci!

Zarząd Główny Związku Zawodowego Farmaceutów Pracowników w Rzeczypospolitej Polskiej przesyła Redakcji „Robotnika” wyrazy współczucia z powodu śmierci zasłużonego Jej Redaktora i nieodżałowanego Wodza ruchu wolnościowego.

Wyrażamy głębokie współczucie i żal z powodu zgonu zasłużonego Bojownika Sprawy Robotniczej, krzewiciela Socjalizmu w Polsce, towarzysza Feliksa Perla.

Komitet Centralny Bundu w Polsce.

Na wieść o zgonie Waszego Naczelnego Redaktora przesyłamy wyrazy głębokiego odczucia żalu i współczucia

Redakcja „Dziennika Pracy” Sosnowiec.

Łódź, 16.4.

Wyrazy współczucia z powodu ciężkiej straty, poniesionej przez zgon redaktora Perla, Radca Polskiego Poselstwa w Londynie.

Łoś.

Feliks PERL

doktor filozofii, redaktor „Robotnika”, poseł na Sejm

zmarł dnia 15 kwietnia 1927 r. po długich i ciężkich cierpieniach.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 19 kwietnia o godz. 2 popołudniu z mieszkania przy ul. Nowowiejskiej 24, o czym zawiadamiają pogrążone w żałobie

Żona, Matka i Rodzina.

OSTATNIE CHWILE TOW. FELIKSA PERLA

Towarzysz Perl był ciężko chory oddawna. Już w r. 1919 lekarze i najbliższy przyjaciel dr. Mieczysław Ganc stwierdził objawy sklerozy. Ostrzeżenia i przestrogi nie odnosiły żadnego albo prawie żadnego skutku. Tow. Perl w dalszym ciągu nie przestawał oddawać się pracy swojej w redakcji, w Sejmie i w instytucjach partyjnych. W redakcji spędzał noce całe.

Przychodził do redakcji wprost z Sejmu, nieraz po ciężkim posiedzeniu parlamentarnym. Nieraz zdarzało się, że jeszcze o późnej godzinie nocnej uczestniczył w obradach C. K. W., wracał do domu po całonocnej pracy redakcyjnej o godz. 4 — 5 rano, a nieraz już o 10 rano przychodził do Sejmu albo na posiedzenie Rady Naczelnej i t. p.

Nie dziwnego, że w tych warunkach choroba czyniła wielkie postępy. Lekarze byli w rozpacz. Domagali się przerwy pracy, odczynku wielomiesięcznego. Nie było siły, którąby Perla mogła przekonać, że powinien myśleć o sobie, o zdrowiu, i życiu swoim. Od dwu lat tow. Perl był już niebezpiecznie chory a od siedmiu miesięcy nie wychodził z pokojów. Te siedmiu miesięcy było jednym pasmem cierpienia nadludzkiego.

Zacni lekarze nie odstępowali chorego na jeden krok. Lekarze i najbliżsi przyjaciele: dr. Ganc i dr. Hirsz sekundowani przez znanych specjalistów (dr. Bernstein, dr. Józef Zieliński, dr. Mściśław Semerau, dr. Patocki, dr. Dydyński) czynili, co mogli, aby życie przedłużyć. Nadaremne były ich wysiłki. Żadne lekarstwa nie pomogły wstrzymać postępu choroby, która nie przebacza. Dr. Ganc i dr. Hirsz byli obecni aż do samego końca. I oni zamknęli oczy najukochańszemu towarzyszywi naszemu.

WYKRYCIE

MORDERCÓW PREZYDENTA ŁÓDZI CYNARSKIEGO

Z chwila, gdy policji udało się stwierdzić, że zamordowanie prezydenta Cynarskiego nie miało tła politycznego, śledztwo poprowadzono w jednym kierunku. Przedewszystkiem znaleziono w ustępie domu Nr. 93 przy ul. Piotrkowskiej porzucony przez mordercę pokrzwany płaszcz. Po nitce do kłębka policja dotarła do mieszkania niejakiego Wafaszczaka, którego aresztowano. Wafaszczak początkowo wypierał się wszelkiej winy, lecz w końcu przyznał się, iż wspólnie z niejakim Rydzewskim dokonali mordu.

Wafaszczak kilkakrotnie napastował wiceprezydenta Groszkowskiego oraz prezydenta Cynarskiego, aby mu dali pracę. Spotkawszy się z odmową, za ostatnie pieniądze zakupił nóż kuchenny, którym dokonał mordu, wspólnie z Rydzewskim.

Śledztwo przeciwko obydwu mordercom prowadzone jest w trybie dorocnym. Grozi im kara śmierci.

ŁÓDŹ, 18.4. PAT. Dziś po południu odbył się tutaj pogrzeb zamordowanego prezydenta miasta ś. p. Marjana Cynarskiego. Pogrzeb odbył się przy udziale kilkudziesięciu tysięcy publiczności, reprezentantów związków, zreszeń, delegatów młodzieży, wojska, policji, straży pożarnej, organizacji przysposobienia wojskowego, cechów.

WRAŻENIE ZGONU TOW. PERLA

Wieść o śmierci tow. Perla wywarła w Warszawie wrażenie piorunujące. Tylko niewiele osób wiedziało o ciężkiej, nieuleczalnej chorobie Zmarłego. Toteż wiadomość o niespodziewanym zgonie wywołała powszechny żal i szczere współczucie. Przed klepsydrami C. K. W. P. P. S., rozlepieni w dużej ilości po całym mieście, gromadziły się tłumy zarówno w piątek i sobotę, jak w oba dni świąteczne.

Wielki nasz Zmarły nie cieszył się popularnością w utartem tego słowa znaczeniu, o którą zresztą nigdy nie zabiegał. Tembardziej więc uderzyć musiało każdego P. P. S-owca, gdy spotykał się z ludźmi, którzy nigdy nie znali osobiście tow. Perla, a być może nigdy nie słyszeli Go i nie czytali Jego artykułów, a wyrażali się z największym szacunkiem i uwielbieniem o Nim.

Opinie tego rodzaju dochodziły z najrozmaitszych sfer, nawet względnie wrogich socjalizmowi. W kołach zaś robotniczych śmierć tow. Perla odbiła się echem wprost przegnąbajacem. Pierwszem, odruchowym niejako, pytaniem było: kiedy pogrzeb? Każdy pragnął osobiście uczcić pamięć Zmarłego i złożyć hołd Jego pamięci, a gdy dowiedział się, że godzina pogrzebu przypada na czas jego zajęcia, wyrażał szczere ubolewanie.

Tak oto istotna wielka zasługa spotyka się z żywiołowym uznaniem społeczeństwa.

Jutrzejszy numer „Robotnika” poświęcony będzie pamięci tow. Perla i zawierać będzie szereg artykułów o zmarłym towarzyszu.

LEKARZE

A LICZNIKI TELEFONICZNE

Na ostatnim posiedzeniu głównej Komisji sanitarnej wydziału zdrowia magistratu rozważano sprawę niedogodności, spowodowanych przez wprowadzenie liczników telefonicznych przy zawiadaniach lekarzy wolnopraktykujących wydziału zdrowia o chorobach zakaźnych oraz telefonicznego komunikowania się lekarzy sanitarnych z urzędami sanitarnymi podczas obchodów na miejscu w celu wydania odpowiednich zarządzeń.

Czynności te nie mogą być obecnie sprawnie wykonywane wobec niemożności korzystania w wielu wypadkach z telefonów na miejscu, względnie płatności za rozmowy przez lekarzy z własnej kieszeni.

Decyzję w tej sprawie odroczone do czasu wyjaśnienia kwestji dalszego stosowania liczników.

TOWARZYSZE!

Pamiętajcie o Złocie Młodzieży Robotniczej, który odbędzie się dn. 5 i 6 czerwca b. r. w Warszawie.

Przygotujcie się do Złota. Do dnia 25 kwietnia b. r. należy nadesłać zgłoszenia zespołów, które chcą wziąć udział w popisach złotych, a do dn. 10 maja zgłoszenia ilości towarzyszy, którzy z danej miejscowości przyjadą na Złot. Zgłoszenia kierować: Warszawa, Waweczka 7, Komitet Centralny Organ. Młodz. T. U. R.

Imieniem wszystkich zorganizowanych w naszym związku robotników wyrażamy swój głęboki smutek z powodu zgonu towarzysza

dr. FELIKSA PERLA

wielkiego wodza proletarjackiego, najszlachetniejszego wojownika o prawo i sprawiedliwość społeczną.

Związek Pracowników Instytucji Użyteczności Publicznej w Polsce,
Zarząd Główny.

Upraszamy wszystkich robotników użyt. publicznej do wzięcia udziału w pogrzebie, dziś, we wtorek, o godz. 2-iej po poł. Zbiórka na Placu Zbawiciela.

Dnia 15 kwietnia 1927 roku odszedł od nas na wieki

tow. dr. Feliks Perl

Łącząc się w głębokim żalu z całym proletariatem polskim z powodu niepowetowanej straty, jaką wyrządza zgon wielkiego socjalisty, człowieka o głębokim umyśle i kryształowym charakterze, nieustraszonego bojownika o Wolność i Socjalizm —

wzywamy wszystkie organizacje Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego do oddania hołdu Jego pamięci.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 19 kwietnia r. b., o godz. 2 po poł. z domu przy ul. Nowowiejskiej 24.

ZARZĄD GŁÓWNY
Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego.

TELEGRAMY

NOWE ZAOSTRZENIE KONFLIKTU WŁOSKO-JUGOSŁOWIAŃSKIEGO

Białogród, 16.4. PAT. Omawiając sprawę zaostrenia się konfliktu włosko-jugosłowiańskiego, wychodzący w Zagrzebiu niezależny dziennik „Novosti” pisze: „Zerwanie wstępnych rozmów komplikuje na nowo stosunki pomiędzy Jugosławją i Włochami. Rząd włoski zrywając te rozmowy, uczynił gest, wykazujący jasno, że nie należy spodziewać się uregulowania w przyszłości stosunków pomiędzy Rzymem i Białogrodem na drodze bezpośrednich rokowań i że rząd włoski otwarcie dąży do zaostrenia konfliktu, nie biorąc poważnie pod uwagę możliwości wyrównania trudności.

Rzym, 17.4. AT. Stefani. „Giornale d'Italia” pisze: Protest Białogrodu zdradza z jednej strony naturalne zyczenie organizatorów nieudalęgo zamachu, z drugiej zaś strony — usiłowanie zrzucenia na Włochy podejrzeń, ciężających na Jugosławji, w celu uchylenia się od sądu i wyroku mocarstw, odpowiedzialnych za pokój. W Jugosławji należą wcióż na konieczność stworzenia jakiejś łączności między traktatami, zawartymi w Nettuno i Tiranie. Jednakże — pisze „Giornale d'Italia” — między temi dwiema kwestjami niema i nie może być nic wspólnego.

ZMIANA GABINETU W JUGOSŁAWJI

Białogród, 16 kwietnia. (PAT.). Prezes Rady Ministrów Uzunowicz, złożył dziś wieczorem na ręce króla dymisję całego gabinetu.

Białogród, 17 kwietnia. (PAT.). Nowy gabinet ukonstytuował się w następującym składzie: prezydjum, teka spraw wewnętrznych i oświaty — ad interim — Velja Vukicewicz; sprawy zagraniczne — Veja Marinkowicz; finanse — Bogdan Markowicz; wojna i marynarka — generał Ha-

dżicz; handel i przemysł — Mehmed Spaho; sprawiedliwość i wyznania religijne, ad interim, — Srechkić; komunikacja — generał Millosalewicz; lasy i kopalnie — Kosta Kumaudi; reformy rolne i zdrowie publiczne, ad interim, — Wlada Adricz; rolnictwo — Svetazar Stankowicz; polityka socjalna — Aleksander Mijowicz; roboty publiczne — Ilja Szumenkowicz; minister bez teki — Minko Peric.

KONGRES SOCJALISTÓW CZESKICH

Praga, 18 kwietnia. (PAT.). Dziś zakończył się 15 zjazd czeskiej socjalnej demokracji, który rozpoczął się w sobotę przy udziale 310 delegatów, pod przewodnictwem Tomasza. Na porządku dziennym zjazdu figurował, jako najważniejszy punkt obrad, sprawa nowego programu partyjnego. W odpowiedzi na przemówienie powitalne sen. Soukupa zabrał głos polski delegat P. P. S. tow. Czapiński, który wskazywał na niebezpieczeństwo, zagrażające pokojowi europejskiemu i akcentował pokojowe tendencje. Polski. Słowa te

zgrupowani przyjęli hucznie oklaskami. W dalszym ciągu swego przemówienia, pos. Czapiński polecał gorącej opiece czeskich socjaldemokratów polską mniejszość w Czechosłowacji. Poza tem przemawiał jako delegat polskich socjalistów w Czechosłowacji p. Wójcik z Orłowej, który przedstawiał postulaty polskiej ludności robotniczej, w zakresie szkolnictwa, i inne. Uchwalono szereg rezolucji, m. in. rezolucję, w której zjazd, jaknajenergiczniej protestuje przeciwko faszystowskiej reakcji we Włoszech i na Litwie.

KONGRES SOCJALISTÓW FRANCUSKICH

Lyon, 18 kwietnia. (PAT.). Kongres socjalistyczny omawiał dziś rano sprawozdanie parlamentarnej frakcji socjalistycznej, w szczególności zaś kwestji oddania przez deputowanych socjalistycznych głosów za projektem ustawy w sprawie organizowania narodu w czasie wojny. Szereg mówców krytykowało uchwalone teksty ustawy, wyrażając żal,

że Paul - Boncour podjął się referowania projektu. Zgłoszono rezolucję, stwierdzającą, iż w wymienionej ustawie zaangażowani są jedynie ci socjaliści, którzy za nią głosowali, oraz domagającą się zwołania rady narodowej partji socjalistycznej, w celu rozpatrzenia tekstów zakwestjonowanych.

POROZUMIENIE MIĘDZY SZWAJCARJĄ A ROSJĄ

Bern, 16 kwietnia. (PAT.). Rządy szwajcarski i sowiecki wymieniły deklarację w sprawie zatargu na tle zabójstwa Worowskiego. Szwajcarska Rada Związkowa w deklaracji swej oświadcza ponownie, iż potępia całkowicie zabójstwo Worowskiego i wyraża z tego powodu Sowietom głębokie ubolewanie. Rada Zwiąsko-

wa zaznacza, iż gotowa jest w czasie omawiania całości projektu kwestji spornych szwajcarsko - sowieckich, przyznać córce Worowskiego pomoc materialną. Oba rządy stwierdzają w ten sposób zlikwidowanie konfliktu między obu krajami oraz cofnięcie wzajemnego bojkotu.

DYMISJA GABINETU JAPOŃSKIEGO

— Tokio, 17.4. PAT. Gabinet podał się do dymisji.

Decyzję w sprawie dymisji powziął gabinet po posiedzeniu tajnej rady z udziałem mikada, na której 12-tu głosami przeciwko 11-tu postanowiono odrzucić wniosek szefa rządu, domagający się zatwierdzenia, w drodze dekretu cesarskiego, poparcia dla banku „Of Taiwan”.

NIE BĘDIEMY GOŚCILI BETHLENA

Budapeszt, 16 kwietnia. (PAT.). Wobec pogłosek dzienników zagranicznych, jakoby premier hr. Bethlen zamierzał udać się do Warszawy, Agencja Węgierska dowiaduje się, że pogłoski te są całkowicie bezpodstawne.

KATASTROFA W KOPALNI

— Mons, 16.4. PAT. Nastąpił tu wybuch w kopalni węgla. Osiem osób zostało zabitych, 12 odniosło rany.

— W Nicei zmarł znany powieściopisarz Gaston Leroux.

— Nowe wybory do Sobranja (w Bułgarii) naznaczone zostały na dzień 29 maja.

— W niedzielę 24 kwietnia odbędzie się w Grudziądzu pierwszy wojewódzki zjazd N. P. R. lewicy na Pomorzu.

Księgarnia Robotnicza WARSZAWA, WARECKA 9 tel. 229-70

poleca do masowego kolportażu NA ŚWIĘTO 1 MAJA:

Bezmąski H. Dlaczego jestem socjalistką?	—15
„ Robotnicze Święto majowe	—05
Bohaterowie „Proletariatu” 1) Ludwik Waryński, 2) Stanisław Kunicki	—20
Checz być komunistą?	—05
Czapiński K. Czy socjaliści mogą walczyć razem z komunistami?	—30
Czarski A. Czem jest P. P. S. i do czego dąży	—10
Daszyński I. Pogadanka o socjalizmie	—20
„ Sejm, Rząd, Król, Dyktator	1.60
Fryk St. Prawda ludu robotczego	—30
Jaures J. Do młodzieży!	—25
Krieger A. Zwycięzki pochód socjalizmu	—25
Kwapiński J. Pod Rogowem. Ze wspomnień bojowca	—20
Lieberman H. Wojna i pokój	—35
„ Żądamy jednorocznej służby wojskowej!	—25
Limanowski B. Bolszewickie państwo w świetle nauki	—20
Malinowski i Zaremba. Sekret zwycięstwa	—25
„ Sekret zwycięstwa. Książeczka II	—15
Niedziałkowski M. O co walczy PPS. O komunistach i ich polityce	—05

POTĘPIENIE KOMUNISTYCZNEJ POLITYKI PRZEZ PROLETARIAT ZAGŁĘBIA

W Zagłębiu jedynie do Rady miejskiej w Będzinie lista komunistyczna uzyskała pewną ilość głosów, dzięki poparciu żydów i zdobyła 9 mandatów.

W Radzie utworzyli oni tak zw. „Klub solidarności robotniczej”; w Magistracie mają jednego ławnika. Poprowadzili oni taką „politykę” „obrony” klasy robotniczej, że jeden członek klubu, zagorzały komunist, przeszedł do klubu endeckiego, inni przypochlebiali się prezydentowi Michałowemu — powyrabiali różne synekury płatne, przy pomocy i na wniosek tego klubu, a wbrew kategorycznej opozycji klubu P. P. S. Należono podatek na mieszkania robotnicze i t. p.

Ponieważ te posunięcia wywoływały coraz większe niezadowolenie robotników, którzy w większości głosowali na owych „rewolucyjnych” demagogów, ów klub pseudo „solidarności robotniczej” postanowili wytlomaczyć się przed wyborcami. W tym celu zwołano wiec na który przybyli tylko... członkowie klubu. Nie było więc do kogo przemawiać. Zwołali drugi wiec. Przybyło trochę osób, w tem większość ściągnięta specjalnie z innych dzielnic. I cóż się okazało?

Referent klubu komunistycznego na wiecu zeszedł z trybuny bez jednego okłasku. Gdy potem z obowiązku uczciwości proletarjackiej nasi towarzysze radni m. Będzina poddali działalność komunistycznego klubu druzgocącej krytyce, ani jeden głos z pośród obecnych nie podniósł się w obronie komunistycznych „działaczy”!

Wiec ten był wyraźnym potępieniem warcholskiej i szkodliwej dla robotników działalności komunistów.

STATYSTYKA ZEMLEŃ!

Według specjalnie przeprowadzonych zestawień, na żadnym filmie nie było tyle zaślabin, jak to miało miejsce na filmie

„WIELKA PARADA”

W samym New Jorku zemlało podczas przedstawień „Wielkiej Parady” 983 osób. Jak wiadomo, film ten wyświetla w Warszawie kino „Światowid”, Marszałkowska 111.

DODATEK SPORTOWY

„ROBOTNIKA”

LOKALNY SUKCES MISTRZA STOLICY POLONJA BIJE WARSZAWIANKĘ 4:2 (2:1)

Derby piłkarskie stolicy, czyli mecz „odwiecznych” rywali na gruncie warszawskim Polonii i Warszawianki posiada zupełnie swoisty i odrębny urok dla miłośników piłki okrągłej.

Każdy zdaje sobie doskonale sprawę, iż walka omawianych drużyn jest prawie zawsze niezwykle zacięta, iż jedna, jak i druga strona dają z siebie wszystko. Wspomnieliśmy, iż tak bywa zwykle, a więc niezawsze i nie onegdaj. Rozczarowanie spotkało nas ze strony Warszawianki. Polonia w spotkaniach z biało-czarnymi gra zawsze niebywale zacięta, wyładowując całą swą energię, popartą umiejętnością techniczną. Warszawianka jest pod tym względem kapryśna: raz gra doskonale, drugi raz b. słabo.

No, ale wróćmy, a właściwie zaczniemy sprawozdanie z zawodów:

Polonia: Gross, Bułanow II, Jelski, Loth IV, Loth I, Tupalski, Zimowski, Hamburger, Ałaszewski, Emchowicz, Krygier. Warszawianka: Domański, Redlich, Zwierz I, Braun II, Zwierz II, Kempa, Wróblewski, Jung, Sęcz, Luxenburg II.

Już pierwsze minuty gry uwiarydliły różnicę poziomów. Mistrz stolicy raz porażenie sunie pod bramkę przeciwnika, podczas gdy atak Warszawianki nie może zdobyć się na „przyrodzone” mu wypadki. Z każdą chwilą Polonia gra lepiej; biało-czarnym tymczasem nie klei się. Nie pomagają solowe popisy poszczególnych graczy. Całość gra słabo.

Akcja toczy się na polu Warszawianki. Pół godziny gry, jednak, nie przynosi rezultatu. Dopiero w 31 m. zdobywa pierwszy punkt dla Polonii Ałaszewski. W 3 minuty później, jedyny szybko przeprowadzony wypad, przynosi Warszawiance wyrównanie (Jung). W chwili potem błyskawiczny atak Polonii przynosi jej drugi punkt (Hamburger). Przerwa: 2:1 dla czarnych.

PIŁKASKI TURNIEJ SZOSTKOWY O ROBOTNICZE MISTRZOSTWO WARSZAWY

Jedną z najbardziej udanych imprez sportowych, zorganizowanych przez Warsz. Rob. Sport. Kom. Okr., był piłkarski turniej szóstkowy o robotnicze mistrzostwo Warszawy. Turniej był przedewszystkiem ciekawy i interesujący, dzięki efektownym rezultatom i niespodziewanym sytuacjom piłkarskim. A niespodzianek było istotnie sporo. Samo zwycięstwo przez młodą i ambitną turowską drużyną „Ogniwo”, było nielada niespodzianką. Sympatyczna ta drużyna wygrała zupełnie zasłużenie i pierwsze miejsce należało się jej bezsprzecznie. Wygrała przedewszystkiem dlatego, że tylko ona orjentowała się, jak należy grać na turnieju szóstkowym, podczas gdy inne drużyny wykazywały kompletny brak orientacji na tym punkcie. Wygrała w dodatku, nie utraciwszy ani jednej bramki, podczas gdy ona umieściła w bramkach przeciwników aż dziesięć piłek. Już w pierwszym meczu gdy „Ogniwo” spotkał się z Zarem uwydatniły się jego zalety bojowe, które usprawiedliwiały w zupełności jego nazwę. „Ogniwo” bowiem grał zdecydowanie z szybkością i „ogniem”, i przez 14 minut zdążył aż cztery razy umieścić piłkę w bramce przeciwnika przez Pilińskiego i Szymaniaka. A sukcesów takich było później sporo.

gorzej było ze „Skra”, która już z po-

Po pauzie Warszawianka wychodzi w „dziesiątkę” bez Wróblewskiego, który, jak mówią, pokumawczy się zbyt poufałe z Baczewskim, niezbyt prosto trzymał się na nogach. Ładna historia!

Obraz gry w drugiej połowie nie ulega zmianie. Znow zaczyna się „gniecenie” Warszawianki: Napastników Polonii wyręczają jednak uprzęcznie ich przeciwnicy, strzelając sobie w 38 m. bramkę, samobójczą. Klęska wysokocyfrowa wisi w powietrzu. Tylko zacięta obrona Warszawianki nie dopuściła do katastrofy.

czątko miała ciężką przeprawę z drugim turowskim klubem z Powiślem. W rezultacie, po przedłużeniu gry, udało się Kwikowi strzelić zwycięską bramkę z karnego.

Dużo kłopotu miała również „Gwiazda” z trzecim turowskim klubem z Kordjanem. Już w pierwszej minucie zdobywa Kordjan bramkę, prowadząc do przerwy 1:0. Po przerwie jednak Gwiazda wzięła się do „roboty” i przez Lerner I zdobywa kolejno 3 bramki, straciwszy tylko jedną.

Niełatwe zadanie miała i Sarmata z 4 turowskim klubem Turem pruszkowskim i dopiero po przedłużeniu, Kusociński zapewnił tramwajarzom zwycięstwo, strzelając 1 bramkę.

Stosunkowo dość łatwo wyeliminowała „Lilpopianka” rebertowski „Pocisk” wygrawszy 3:1 (1:0). Poczem „Marymont” pobił drużynę kolejarzy 2:1 (1:1), pozatem odpadł „Czarni”, przegrawszy z „czerwonymi” 2:0 (0:0). „Tur” (warszawski) nie miał szczęścia, przegrawszy z „Promieniem” w nieznacznym stosunku 1:0 (0:0).

Czwierćfinały przyniosły też pewne niespodzianki. Skra po ładnej grze zwyciężyła dość pewnie Marymont 1:0 (0:0), zdobywszy jedynego gola przez Błaza II. „Czerwoni”, najnie spodziewanie pobili „Gwiazdę” 1:0 (0:0) po przedłużeniu gry o 7 minut, przyczem warto zaznaczyć, że „Gwiazda”

była przemęczona, grając w sobotę z „Makabi”, w niedzielę z „Ascolą”, a w poniedziałek w turnieju. Poatem „Ogniwo” pokonał pewnie „Promień” 4:0 (2:0), zdobywając jak i poprzednio bramki przez Pilińskiego i Szymaniaka. „Sarmata” wreszcie wyeliminowała „Lilpopiankę” 2:0 (0:0) zdobywszy bramki przez Kusocińskiego i Chmiełnickiego.

Nakoniec w półfinałach „Skra” pobiła „Czerwonych” 2:0 (0:0), zapewniwszy sobie zwycięstwo przez Błaza II i Prędkowskiego. „Sarmata” zaś przegrała z „Ogniwo” po bardzo ładnej i żywej grze 1:0 (0:0). Zwycięską bramkę jak i poprzednio strzelił Piliński.

Finał oczekiwany był z wielkim zainteresowaniem. „Ogniwo” wystąpił porażony w tym samym składzie, nie bacząc na zmęczenie poszczególnych graczy. „Skra” zmieniła jednego tylko gracza. Skra ma z początku lekką przewagę w polu, ale gra z niewiarogodnym wprost pechem. Już w pierwszej połowie niezawodny Piliński zdobywa bramkę dla „Ogniwa” (siódma z kolei w ciągu tego dnia). Wysilki Błaza II nie prowadzą do celu z powodu świetnej obrony doskonałego bramkarza „Ogniwa”. Rezultat nie ulega już zmianie do końca i przy stanie 1:0 odgwiżdża sędzia zawody.

I. Klibański.

LEGJA PRZEGRYWA Z WISŁĄ 4:1 (3:1)

Drugą sensacją świąteczną było spotkanie Legii z Wisłą. Kiedy po przyjeździe gości do Agrykoli, rozniósł się wieść o ich klęsce w Łodzi, promyk nadziei zaświtał dla wojskowych. Zima rzeczywistość przyniosła jednak coś innego, a mianowicie przegrana. Do przerwy, gra najzupełniej wyrównana, przyczem krakowianie prezentują się nie nadzwyczajnie, tembardziej, iż wystąpił bez Kaczora i Reymana I. Wynik pierwszej połowy zawodów 3:1 nie odpowiada przebiegowi gry. Wisła uzyskała cyfrową przewagę, tylko dzięki lepszym wykończeniu akcji. Dopiero druga połowa przyniosła ze strony gości naprawdę grę pierwszorzędną. Legia, jakkolwiek, walczy zacięcie i zapamiętała, nie może nic wskórać.

Ostatecznie zatem zwyciężają czerwoni w stos. 4:1. Punkty dla Wisły zdobyli Adamek (2), Czula i Wójcik II, dla wojskowych Łancko.

Krakovianie mieli swych najlepszych w Balcerze i Adamku, w Legii wyróżnił się Ciszewski. Widzów 2.000.

WISŁA ULEGA TURYSTOM 5:1 (1:1)

W meczu o mistrzostwo ligi, krakowski Wisła uległa niespodziewanie Turystom w wysokim stosunku 5:1. Honorową bramkę zdobył Balcer. Turysty zapewnił sobie zwycięstwo dzięki strzałom Bersa (3), Kubika i Kulawiaka.

WARSZAWA ZWYCIĘŻA GDAŃSK

Kombinowana drużyna Polonii i Warszawianki zwyciężyła wczoraj reprezentację Gdańską w stos. 4:0.

Warszawiaczy górowali nad słabymi technicznie gdańszczanami. Punkty dla Warszawy uzyskali: Zwierz II, Redlich (karny), Luxenburg II i Emchowicz. W drużynie stołecznej najlepiej grała obrona i pomoc, słabiej atak.

Ł. K. S. ZWYCIĘŻA T. K. S. 4:1 (3:1)

Niezwycony na swym boisku T. K. S. uległ wczoraj w Łodzi, tracąc dwa punkty. Bramki dla gospodarzy zdobyli: Radomski (2), Durka, Sowiak, dla T. K. S. Herbsteich.

CZARNI BIJĄ JUTRZENKĘ 6:1 (2:0)

Czarni odnoszą trzecie z kolei zwycięstwo. Po Warcie i Pogoni przyszła kolej na Jutrzenkę, która poniosła wysokocyfrową klęskę w stosunku 6:1.

Marszałkowska 111.
„ŚWIATOWID”
Pocz. o 2 pp. ost. seans o 10¹⁵.

WIELKA PARADA

OD DZIŚ CENY NORMALNE.
O godz. 2-iej pp specjalne przedstawienie dla młodzieży, studentów i uczniów korzystających z wejść ulgowych.

KINEMATOGRAF HIPOTECZNA 5 MIEJSKI
DŁUGA 25.
Dzisiaj i następnie „GRANICA W PŁOMIENIACH” Pocz. o 6w.
monumentalne arcydzieło filmowe
Hoot Gibson w roli głównej Anna Cornwall
Dla młodzieży dozwolone. Wytw. „Universal”
Ceny miejsc: 50 gr., 75 gr., 1 zł.

WYPADKI

KRWAWY PORACHUNEK PRZY UL. DZIELNEJ.

W domu nr. 93 przy ul. Dzielnej w Wielką sobotę, 27-letni Ryszard Wasilewski zadał nożem 30-letniej Rozalii Szelejman 13 ran, poczem sam zadał sobie tym samym nożem trzy rany w klatkę piersiową. Lekarz Pogotowia przewiózł oboje do szpitala Dzieciątka Jezus.

UPADEK Z I-GO PIĘTRA.

W podwórzu domu nr. 34 przy ul. Miłej wypadła z okna klatki schodowej I-go piętra wraz z framugą okna, kobieta niewiadomego nazwiska, mająca około lat 30-tu. Pogotowie przewiozło poszwan kowaną w stanie b. ciężkim do szpitala żydowskiego na Czystem.

NAGŁY ZGON.

W gmachu gimnazjum im. Batorego przy ul. Myśliwieckiej nr. 6 zmarł nagle 36-letni Władysław Seroczyński, nauczyciel tegoż gimnazjum.

POŻAR W KOŚCIELE ŚW. JACKA PRZY UL. FRETA.

— W Wielką Sobotę około godz. 8-iej wiecz., w czasie gdy kończyły się już wędrowki wiernych do grobów w świątyniach, wynikł pożar w kościele św. Jacka przy ul. Freta, w kaplicy t. zw. „Śnieżnej”, gdzie znajduje się obraz Matki Boskiej Śnieżnej. Pożar wynikł prawdopodobnie od świecy, od której zapaliły się sztuczne kwiaty. Ogień rozszerzał się z taką szybkością, że zanim rzucono się na ratunek, zaczęły palić się

już dekoracje grobu, a następnie i obraz św. Antoniego.

Na ratunek przybyły nalewkowski oddział straży ogniowej i pogotowie mirowskiego oddziału straży. Obraz św. Antoniego spłonął doszczętnie, zaś — Matki Boskiej — ocalał.

ZGON POLICJANTA NA POSTERUNKU.

W niedzielę w południe pełniący służbę na posterunku na rogu ul. Tamka i Solec, 30-letni Paweł Gregorowicz (Krochmalna nr. 31) zmarł nagle na udar serca.

ZNACZNA KRADZIEŻ WÓDEK.

Przy ul. Zimnej nr. 2, dostali się nieznanymi złodziejami do składu win i wódek Dawida Rejcha i skradli większą ilość win, wódek, likierów, spirytusu monopolowego i t. zw. „Pejsachówkę”. Poszkodowany oblicza wartość skradzionych tunków na sumę 20.000 zł.

KRADZIEŻ 300 KLG. ŻYWYCH RYB.

W nocy z 16 na 17 b. m. niewykryci złodziejami dostali się od strony Wisły na terytorjum Związku Producentów Ryb przy ul. Rybaki nr. 18, gdzie skradli około 300 klg. żywych ryb (karp) wartości 500 zł.

KTO MIECZEM WOJUJE, OD MIECZA GINIE.

Przed kościołem nowopowstałej parafii św. Wojciecha, odnieśli porażenia „wiwatowicze”: Jan Kucharski, lat 27, urzędnik (Sejmowa nr. 25), który został zraniony w brzuch, Aleksander Suprewicz, lat 14 (Górczewska nr. 52) — ra-

na postrzała lewego poślodka i Stefana Sowa (Ordona nr. 6), szeregowiec 2 pułku saperów.

ZABÓJSTWO ZŁODZIEJA.

W domu nr. 20 przy ul. Miedzianej mieszkała Walerja Barszczyk żona Andrzeja Barszczyka, zawodowego złodzieja. Mieszkała z bratem Janem Włoskiewiczem, woźnym firmy E. Borkowski.

Wczoraj przybył do żony Andrzej Barszczyk, którego nie chcieli wpuścić. Wówczas wybił on okno od podwórza, trzymając siekiere pod pachą. Rzucił się na żonę, w której obronie stanął brat Jan. Otrzymał on 2 ciosy w głowę, ale wyrwał siekiere i uderzeniem położył trupem Andrzeja.

Jana zaarrestowano.

ZAMACHY SAMOBÓJCZE.

21-letni Tadeusz Piotrowski, kowal (Zamojskiego nr. 20) zadał sobie cios nożyczkami w okolice prawego podżebra. Lekarz Pogotowia przewiózł Piotrowskiego w stanie ciężkim do szpitala Przemienienia Pańskiego.

— W mieszkaniu przy ul. Szczęśliwickiej nr. 22 otruła się ługiem 17-letnia Regina Jeżewska. Lekarz Pogotowia przewiózł młodocianą desperatkę do szpitala Wolskiego.

— W mieszkaniu przy ul. Górczewskiej nr. 71 napila się esencji octowej 17-letnia Feliksa Ciołkiewiczówna, robotnica, którą Pogotowie przewiozło do szpitala Wolskiego.

— W bramie domu nr. 19 przy ul. Dzielnej napila się jodyny 26-letnia Kazimiera Frydrychowa.

— 36-letnią Weronikę Müllerową zamieszkałą z mężem przy ul. Wspólnej nr. 24 targnęła się na życie przez otrucie się kroplami bobrowymi.

— Przed domem nr. 1 przy ul. Pawiej nieoczywista niewiadomego nazwiska, lat około 25 wypił większą dawkę esencji octowej. Lekarz Pogotowia przewiózł desperata w stanie ciężkim do szpitala Wolskiego.

KRONIKA TEATR I MUZYKA

STAN POGODY

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 7^o,8, najniższa — 0^o,2.

W Zakopanem rano — przymrozek, dość pogodnie, śniegu 5 cm.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: w północnej połowie i środku kraju chmurno, w południowej dość pogodnie, w ciągu dnia wzrost zachmurzenia. Chłodno. Nocą przymrozki. Słabnące wiatry z kierunków zachodnich.

Skarb Pracy Oświatowo - Kulturalnej, zrzeszający 17 instytucji społeczno-oświatowych dla celów inwestycyjnych w dziedzinie oświaty pozaszkolnej, dał dowód swej żywotności, powołując do życia przewoźnicze Ognisko Pracy Społeczno-Oświatowej.

Ognisko Pracy Społeczno - Oświatowej — miniatura domu pracy instruktorskiej, zajmująca czteropiętrową wynajętą oficynę przy ul. Wolskiej 44, — nie może poddać zadaniu; lokal, pomimo przebudowy jest nieodpowiedni i zbyt szczyplawy.

Wzniesienie Domu Pracy Instruktorskiej, godnego stolicy Polski, na miarę potrzeb pracy społeczno-oświatowej całej Rzeczypospolitej wymaga wydatnej pomocy społeczeństwa.

Komitet Główny Wielkiej Zbiórki na budowę Domu Pracy Instruktorskiej, powołany przez Skarb Pracy Oświatowo-Kulturalnej, zwraca się do społeczeństwa o jednorazowe dobrowolne opodatkowanie się. Komitet jest przeświadczony, że ta dobrowola danina wpłynie i Dom Pracy Instruktorskiej dla dobra oraz chwały Rzeczypospolitej w niedługim czasie zostanie wzniesiony.

Kto przez omyłkę zabrał torebkę damską tow. Marusi Jankowskiej, proszony jest o jaknajszysze odesłanie kluczy, znajdujących się w torebce. Adres: Warecka 7, I piętro.

Dzisiaj w teatrach miejskich Wielki

Narodowy o 8-iej „Farys”

Letni o 8-iej „Panna Marcelina”

Teatr Wielki. Dzisiaj przedstawienie zawieszono, jutro w roli „Rigoletto”, wystąpi gościnnie Jureniew.

Teatr Narodowy. Dzisiaj „Farys” St. Miłoszewskiego.

Teatr Letni. Dzisiaj „Panna Marcelina”.

Teatr Polski. Dzisiaj „Adrianna Lecouvreur”.

Teatr Mały. Dzisiaj „Nie trzeba się niczemu dziwić”.

Teatr Odrodzony (na Pradze). Dzisiaj „Bobby”.

Operetka Messal - Niewiarowska. Dzisiaj „Adieu Mimi”.

Teatr „Olimpia”. Codziennie „Radio-miłość”.

Teatr Perskie Oko. Dzisiaj Rewja „Murawa”.

Teatr Qui Pro Quo. Codziennie rewja „Podwójny Nelson”.

Teatr Nietoperz (Karowa 19). Dzisiaj „Ciocinka ma głos”.

Teatr Olimpia. Jeszcze tylko dwa dni program „Radio-Miłość”.

Dr. Jan Ałapin Królewska 31. Ch. skórné wener. (syfilsy) — analizy krwi — analizy przy tryprze, niemoc płc. Leczenie światłem. Od 9 rano do 8 1/2 wiecz. Niezależnym i pracującym uwzględn.

„Ogłoszenia drobne”

NA RATY rozległe ubiory męskie, damskie poleca najtaniej UNGER, Żelazna 40—2.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 40, za tekstem gr. 15, komunikaty i nadesłane gr. 60, nekrologi gr. 15, drobne za wyraz gr. 15. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.